

SUDOKU

Średni

6	7	1				2	4	9
8			7		2			1
2				6				3
	5		6		3		2	
		8				7		
	1		8		4		6	
9				1				6
1			5		9			7
5	8	7				9	1	2

Trudny

				2	8		7	
			3					8
		8			1			4
	4					7		6
	8		7	5	6		4	
5		7						1
9			8			6		
8					9			
	2		5	4				

Redaktor naczelny: Hubert Malinowski kl. III c
za – ca redaktora: Joanna Drozdowska kl. III b
Skład techniczny: mgr Zdzisław Koniecko
Opiekun: mgr Elżbieta Jurska
Adres: Radziłów, ul. Sportowa 1, tel. 86 273 64 80, <http://radzilow.net>

GIMPRESS

Nr 3 (115) XII 2011

Miesięcznik Gimnazjum w Radziłowie

WESOŁYCH ŚWIĄT



*W tych dniach tak pięknych,
oczekiwanych,
gdzie gasną spory, goją się
rany,
życzymy zdrowia, szczęścia,
miłości,
niech mały Jezus w sercach
zagości.
Szczerości duszy, zapachu
ciasta,
przyjaźni, która jak miłość
wzrasta.
Kochanej twarzy, co rano
budzi,
a wokół szczerych,
życzliwych ludzi.*

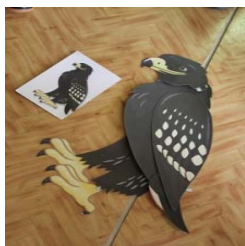
Karolina Konopka

AKTUALNOŚCI



Wyjazd do stolicy- 26.11.2011r.

26 listopada harcerze 29 drużyny działającej przy naszym gimnazjum uczestniczyli w wycieczce do Warszawy. Zwiedzili Zamek Królewski i Muzeum Powstania Warszawskiego. Szczególne wrażenie wywarło na nas interaktywne muzeum. Uzyskaliśmy tam nie tylko informacje o powstaniu warszawskim, ale także o II wojnie światowej.



Orlik grubodzioby- 30.11.2011r.

Już po raz kolejny uczniowie naszego gimnazjum mieli możliwość poznawania walorów Biebrzańskiego Parku Narodowego w czasie spotkania z panią Ewą Wiatr. Spotkanie było poświęcone ptakom szponiastym. Najwięcej uwagi poświęcono orlikowi grubodziobemu. To bardzo rzadki ptak drapieżny w Polsce.



Piąty finał wojewódzki DTS- z udziałem naszej drużyny- 03.12.2011

Przed dwoma tygodniami cieszyliśmy się ze złoto-brązowego sukcesu naszej tenisowej drużyny. 3 grudnia 2011 r. w Piątnicy udało się dziewczynom uzupełnić medalowy komplet o brakujące srebro - premiiowane startem wśród najlepszej ósemki w województwie. Gratulacje!



Mikołajkowe podsumowanie Nivea- 06.12.2011r.

Mikołajki stały się okazją do posumowania uczestnictwa w internetowym konkursie „100 placów zabaw na 100 lat NIVEA”, którego nagrodą mógł być plac zabaw w Mścichach. Gmina Radziłów znalazła się na dość odległej, ale z pewnością nie najgorszej 351 pozycji. Wszyscy, którzy potwierdzili swój udział w konkursie, otrzymali słodkie upominki, a najbardziej aktywni (zgodnie z obietnicą)- nagrody rzeczowe. Nagrody otrzymali: **Łukasz Gutowski** i **Klaudia Milewska** z Gimnazjum w Radziłowie. Gratulujemy!

Zebrala: Klaudia Milewska

HUMOR ŚWIĄTECZNY

Biznesmen przed świętami Bożego Narodzenia mówi do żony:

- Kochanie, co mam ci kupić na gwiazdkę?
- Może być jakiś drobiazg. Najlepiej jakieś małe BMW do jazdy po mieście!

Przedszkolak pyta kolegę:

- Co dostałeś na gwiazdkę?
- Trąbkę.
- Mówiłeś, że dostaniesz lepsze prezenty!
- To super prezent! Dzięki niej zarabiam codziennie złotówkę!
- W jaki sposób?
- Tata mi daje, żebym przestał trąbić!

W grudniu Jasio napisał pocztówkę do Mikołaja:

- "Mikołaju! Mam biednych rodziców. Proszę Cię, przynieś mi rower i klocki Lego." Na poczcie jedna z urzędniczek niechętnie przeczytała pocztówkę Jasia. Zrobiło jej się smutno i pokazała ją kolegom z pracy. Wszyscy postanowili zrobić Jasiowi niespodziankę. Złożyli się na klocki Lego i wysłali mu je w paczce. Po świętach ta sama urzędniczka czyta drugi list od Jasia:
- "Mikołaju, dziękuję za klocki. Rower pewnie ukradli na poczcie."

Jasio krzyczy na cały głos:

- Święty Mikołaju, przynieś mi zdalnie sterowanego robota!
- Mama:
- Dlaczego tak wrzeszczysz? Przecież św. Mikołaj słyszy każdy szept.
 - Ale tatuś jest w sąsiednim pokoju i może nie usłyszeć.

Zebrala: Aneta Monika Koniecko

Szczęśliwy Kupon

Teraz Tobie się nie udało!

SPRÓBUJ NASTĘPNYM RAZEM.

NIESPODZIANKA MIESIĄCA

Z SERC PLYNĄCYCH ŻYCZEŃ MOC

Święta za pasem, toteż w ramach cyklicznej niespodzianki przedstawiamy życzenia, które za naszym pośrednictwem składają Wam Wasi bliscy znajomi. Niech te piękne słowa umilą wszystkim naszym czytelnikom nadchodzące świąteczne dni.

W Betlejem mieście Zbawiciel się rodzi.

Niech się Wam, mili, najlepiej powodzi.

Niech Wam służy szczęście o każdej godzinie

i niech Was dobrego nic w życiu nie minie!

Wszystkiego najlepszego w nadchodzącym Nowy Roku życzy wszystkim nauczycielom, pracownikom szkoły oraz uczniom-

redakcja GIMpress-u

Najlepsze życzenia bożonarodzeniowe Pani Marzeny Modzelewskiej składa klasa Ib

Udanych Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra całej klasie IIa życzą Natalka i Kasia

Panu Modzelewskiemu – zdrowia, szczęścia, udanych świąt Bożego Narodzenia i szampańskiego Sylwestra życzą ulubione uczennice: Sylwia, Iza, Monika

Merry Christmas!

Cała klasa I a składa Pani Sosnowskiej najlepsze życzenia bożonarodzeniowe!

Wspaniałych świąt Bożego Narodzenia: mocy prezentów, wielu gości i wspaniałej, rodzinnej atmosfery przy wigilijnym stole- życzy Pani Jurskiej cała klasa IIb.

Wszystkim uczniom i nauczycielom klasa II a składa najserdeczniejsze życzenia. Wesołych Świąt!

Aby przy świątecznym stole nie zabrakło światła i ciepła rodzinnej atmosfery, a Nowy Rok niósł ze sobą szczęście i pomyślność.

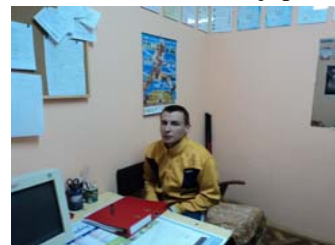
Najszczęstsze i najserdeczniejsze życzenia dla Pana Mroczkowskiego składa klasa III b

Cała klasa III b życzy pani dyrektor – Anecie Michałowskiej – i całemu Gronu Pedagogicznemu wspaniałych świąt Bożego Narodzenia spędzonych w rodzinnej atmosferze.

Wesołych i miło spędzonych świąt Bożego Narodzenia i odjazdowego Sylwestra dla Pawła Rynkiewicza z klasy IIa oraz Patryka Jaśkowskiego z klasy IIIb życzą koleżanki.

ODPYTYWANKA NIE PRZY TABLICY

"Zamiast tortu trochę sportu"- oryginalna recepta na zdrowie



W niniejszym numerze GIMpress-u przedstawiamy Wam sylwetkę odpytywanego nie przy tablicy Pana Daniela Kadłubowskiego. To kolejny nowy nauczyciel pracujący od tego roku w naszej szkole. Poznajmy jego pierwsze wrażenia z pracy w gimnazjum, opinię o wartości sportu oraz ocenę młodzieży gimnazjalnej.

Hubert Malinowski: Jest Pan nauczycielem wychowania fizycznego w gimnazjum od tego roku. Czy jest to Pana

pierwsza praca w tym zawodzie?

Pan Daniel Kadłubowski: Od września 2011 roku jestem nauczycielem wychowania fizycznego w Gimnazjum w Radziłowie. Swoją przygodę w tym zawodzie zacząłem jednak już w roku szkolnym 2008/ 2009 pracując w Szkole Podstawowej w Słuczu.

H.M.: Dla niektórych uczniów jest Pan zupełnie nową osobą. Czy ma pan żonę, dzieci?

D.K.: Jestem kawalerem ☺

H.M.: Co podoba się Panu w naszej szkole a co nie? Jakie jest Pana ogólne wrażenie po ponad trzech miesiącach pracy?

D.K.: Jestem mile zaskoczony atmosferą panującą w naszej szkole. Jako nauczyciel z krótkim stażem pracy mogłem liczyć na wsparcie, pomoc i wyrozumiałość kolegów i koleżanek z grona pedagogicznego.

H.M.: Chciałby Pan pozostać nauczycielem czy może inaczej wyobraża Pan sobie swoją przyszłość?

D.K.: Bycie nauczycielem to wielka odpowiedzialność, którą podjąłem zarówno ja, jak też wszyscy inni nauczyciele. A co do przyszłości- ciężko cokolwiek powiedzieć, w obliczu kryzysu szkoły są likwidowane, etaty nauczycieli skracane, więc nie jest lekko.....Nie wolno się jednak poddawać (tego nauczyłem się dzięki rywalizacji sportowej).

H.M.: Co sądzi Pan o gronie pedagogicznym naszego gimnazjum?

D.K.: Z pewnością mogę stwierdzić, że grono pedagogiczne z naszego gimnazjum to "drużyna profesjonalistów" świetnie wypełniająca swoje funkcje i uzupełniająca się wzajemnie.

H.M.: Jakie ma Pan zdanie o uczniach naszej szkoły?

D.K.: Bardzo dobrze współpracuje mi się z uczniami. Mam nadzieję, że Wy również nie narzekacie.

H.M.: Czy gimnazjaliści są wysportowani? Jaki jest ich stosunek do wychowania fizycznego?

D.K.: Poziom sprawności fizycznej gimnazjalistów oceniłbym jako bardzo wysoki, wszyscy chętnie uczestniczą w lekcjach w-f. Licznie również uczęszczają na pozalekcyjne dodatkowe zajęcia, z czego jestem bardzo zadowolony.

H.M.: Co powinni robić młodzi ludzie, aby poprawić swoją kondycję i sprawność fizyczną?

D.K.: Najlepszym sposobem na poprawę własnych zdolności motorycznych jest aktywne spędzanie wolnego czasu. Zamiast spędzać godziny przed komputerem można wyjść na świeże powietrze i choćby pospacerować..... "Zamiast tortu trochę sportu".

OKIEM ABSOLWENTA

Za mundurem panny sznurem



Zapewne pamiętacie Ewę Zalewską, ubiegłoroczną absolwentkę naszej szkoły. Ta sympatyczna dziewczyna planuje zostać... żołnierzem i to zawodowo. Dziś jest na pierwszym etapie swojej mundurowej profesji- w liceum o profilu wojskowym. O swojej pasji i planach na przyszłość opowiada Patrycja Dąbrowskiej.

Patrycja Dąbrowska: W której szkole obecnie się uczysz?

Ewa Zalewska: Uczęszczęm do Zespołu Szkół nr 2 im. 9 Pułku Strzelców Konnych w Grajewie. Uczę się w klasie o profilu wojskowym.

P.D.: Dlaczego zdecydowałaś się na tę szkołę?

E.Z.: Wybrałam tę szkołę, ponieważ od dawna interesuję się artylerią, bronią i wojskiem. Od dziecka chciałam poznawać i zgłębiać tę tematykę, nauczyć się różnych ćwiczeń,

terenoznawstwa, poprawić kondycję fizyczną.

P.D.: I jak nie zawiodł Ciebie ten wybór? Szkoła spełnia Twoje oczekiwania?

E.Z.: Nie żałuję swej decyzji. Myślę, że w tej szkole opanuję różne umiejętności, które przydadzą mi się na studiach czy w dalszym życiu. Jestem zadowolona z wyboru tego liceum.

P.D.: Nie miałaś problemu z zaaklimatyzowaniem się?

E.Z.: W pierwszym tygodniu nauki nauczyciele i starsi uczniowie pomagali pierwszoklasistom zaaklimatyzować się. Z mojej nowej klasy znałam kilka osób, ponieważ już w wakacje zdążyliśmy się poznać, więc atmosfera była przyjemna i nadal jest.

P.D.: A jak jest z zasadami w Twojej szkole? Czy dochodzi do bójek i czy często interweniuje pedagog?

E.Z.: Uczniowie ZS2 są dla siebie mili, nie doprowadzają do bójek, gdyż każdemu zależy, żeby mieć jak najlepszą opinię wśród nauczycieli i skończyć tę szkołę z jak najlepszym zachowaniem. Wszystkie konflikty załatwiają między sobą po szkole.:

P.D.: Jak z Twoimi planami na przyszłość? Masz już jakieś?

E.Z.: Bardzo chciałabym pójść na studia wojskowe do Wrocławia. Ciężko jest tam się dostać, ale wierzę, że mi się uda i będę do tego dążyć, jeżeli jednak moje plany nie powiodą się mam kilka pomysłów w zanadru.

P.D.: Czy jako starsza koleżanka masz dla nas jakieś rady?

E.Z.: Musicie uwierzyć w siebie, nie poddawajcie się w dążeniu do celu oraz nie słuchajcie osób, które mówią Wam, że nie poradzicie sobie. Z czasem będziecie żałować swojej decyzji. Miejcie swoje zdanie i nie zmieniajcie go, bo komuś się to nie podoba.

P.D.: Chciałabyś coś dodać od siebie na koniec?

E.Z.: Na koniec bardzo serdecznie pozdrawiam Pana Kazimierza Dobrzyckiego i Panią Beatę Ziemkiewicz, gdyż zawsze wspominam Ich z uśmiechem na twarzy.

P.D.: Dziękuję za rozmowę i życzę Ci realizacji wszelkich planów.

E.Z.: Dziękuję.

Patrycja Dąbrowska

LUDZIE Z PASJĄ

MIŁOŚNICZKA TAŃCA I KONI



Bohaterkę tego artykułu znają zapewne wszyscy. Spośród tylu dziewczyn z naszej szkoły wyróżnia ją nietypowe hobby- jazda konna. Ola jest naprawdę bardzo pracowita, znajduje czas i na naukę, i na swoje pasje. O przygodzie z tańcem i miłości do koni opowiedziała redaktorce Sylwii Gładkowskiej.

Przygoda z tańcem

Swoją taneczną podróż Ola zaczęła już w I klasie szkoły podstawowej. Podczas zajęć dodatkowych wraz z koleżankami uczyła się różnych tańców. Zaczynały od prostych kroków, by wkrótce móc uczyć się bardziej zaawansowanych układów tanecznych. Razem z grupą taneczną jeździła na wiele konkursów, na których najczęściej zajmowały miejsca na podium. Będąc uczennicą klasy V, Ola przez rok uczęszczała na zajęcia do studia tańca Fair Play Crew w Grajewie.

Miłość do koni

Ola, odkąd pamięta, zawsze kochała konie. "Nie wiem, skąd mi się to wzięło. Ale mniejsza z tym, ważne że to kocham." – stwierdza dziewczyna. Jej przygoda z końmi zaczęła się 7 lat temu w klubie jeździeckim w Łomży, gdzie nauczyła się wszystkich podstawowych umiejętności. Aktualnie doskonalą swoją jazdę konną w Nieckowie. Tam też jeździ na swoim ulubionym koniu, który nazywa się Dasion i jest on oczywiście kary. Według Oli ten koń jest zarazem spokojny i szybki. Podczas zajęć w Nieckowie dziewczyna poznała wielu nowych znajomych, z którymi łączy ją wspólna pasja. W czasie wakacji uczestniczyła w rajdzie konnym na trasie Nieckowo - Dąbrowskie k. Prostek.

Marzenia i plany na przyszłość

W najbliższych planach Ola ma wigilię, którą miłośnicy koni spędzą w stajni. Jeżeli pogoda dopisze, zostanie zorganizowany też kulig. Jej największym marzeniem jest posiadanie własnego konia i udział w zawodach, na których można zdobywać odznaki jeździeckie.

W imieniu redakcji życzymy spełnienia wszystkich marzeń oraz udanego kuligu ;)

Sylwia Gładkowska